

OLIMPIADA MISTRZÓW TEATRU

■ Jutro we Wrocławiu rozpocznie się wyjątkowa olimpiada – przez najbliższy miesiąc miasto będzie z napięciem śledzić zmagania takich teatralnych mistrzów jak: Peter Brook, Tadashi Suzuki, Romeo Castellucci czy Krystian Lupa

MAGDA PIEKARSKA

To będzie prawdziwy maraton: od 14 października do 13 listopada w ramach Olimpiady Teatralnej będą prezentowane dzieła najwybitniejszych światowych twórców sceny. Poczynając od Tadashiego Suzukiego, którego „Trojanki” (spektakl miał premierę 42 lata temu, teraz obejrzymy wznowioną wersję) otworzą imprezę w piątek, aż po Petera Brooka. Jego spektakl „Pole bitwy” zobaczymy na zakończenie 13 listopada.

Poza tym: 80 spektakli, a także instalacje, wystawy, warsztaty, koncerty, pokazy filmów. I nie tylko – w ramach jednego z sześciu festiwalowych cykli „Dziady. Recykling” weźmiemy udział w obrzędach afrobrazylijskiego kultu candomble czy afrohaitańskiego vodou.

– Z niecierpliwością czekam na „Pole bitwy”, ostatni spektakl wielkiego Petera Brooka – mówi prof. Janusz Degler, teatrolog. – Tu samo nazwisko wystarczy, żeby wzbudzić ekscytację. Tym bardziej że w wypadku tego artysty każdy spektakl jest ważny. Wciąż mam w głowie niezapomniane spotkania z jego twórczością, poczynając od lat 80. Ge-



Podczas olimpiady zobaczymy m.in. spektakl „Maskarada. Wspomnienia przyszłości” w reżyserii Walerija Fokina

neralnie lubię dzieła wielkich starych mistrzów, a Brook jest bez wątpienia najwybitniejszym żyjącym reżyserem. Dlatego spodziewam się dojrzałej, przemyślanej rekapitulacji całego życia.

Olimpiady Teatralnej nie byłoby, gdyby nie to, że Wrocław jest Europejską Stolicą Kultury. Święto sceny odbywa się co cztery lata, tymczasem od ostatniej edycji upłynęły zaledwie dwa. OT zadebiutowa-

ła w 1995 r. w Atenach – uczestniczyli w niej m.in. Tadashi Suzuki i Robert Wilson, goście wrocławskiej edycji.

Olimpiadzie we Wrocławiu towarzyszy hasło „Świat miejscem

prawdy”, co jest parafrazą tekstu Jerzego Grotowskiego, opublikowanego w 1979 roku, w którym autor pisał: „Wchodzimy w świat, aby przezeń przejść. Przechodzimy próbę świata, a świat jest miejscem prawdy. W każdym razie – świat powinien być miejscem prawdy”.

Program Olimpiady to sześć nurtów. W głównym znajdziemy dzieła wielkich mistrzów współczesnego teatru: m.in. Brooka, Suzukiego, Lupy, Castellucciego.

Jedynie rozczarowanie wiąże się z nieobecnością zapowiadanego wcześniej punktu programu – nie odbędzie się pokaz „Procesu” w reżyserii Krystiana Lupy, po tym, jak artysta wycofał się z pracy nad spektaklem w Teatrze Polskim. Zamiast tego Polski pokazuje „Kuszenie cichej Weroniki w jego reżyserii”. – I niewykluczone, że coś jeszcze – mówi Monika Blige, dyrektorka programowa Instytutu Grotowskiego. – Staraliśmy się sprowadzić jeszcze jeden spektakl Lupy, ale na razie to niespodzianka. ◊

Bilety i karnety na Olimpiadę są w sprzedaży. Najdroższy jest karnet na 16 spektakli z Nurtu Głównego – 550 zł, Szczegóły na stronie www.theatreolympics2016.pl